Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, środa 24 lipca 1946 roku | Nr 185

Przed wyrokiem w Norymberdze

Nareszcie będą wisieć!

Przez 8 miesięcy usiłowano zbrodniarzy wybielić.—Świat domaga się dla pomocników Hitlera —kary śmierci!

Proces norymberski dobiega końca. Cały świat oczekuje z niecierpliwością wyroków na największych zbrodniarzy, jakich wydała ludzkość. Powieszono już setki katów, którzy na rozkaz zbrodniczej szajki z Norymbergi z niebywałym okrucieństwem wymordowali tysiące ludzi. **Tylko inicjatorzy i organizatorzy zbrodni czekają jeszcze na sprawiedliwość.**

Obrona starała się bezskutecznie wybielić swoich klientów:

— Za to wszystko nie ponoszą odpowiedzialność ani Keitel, ani Goering, ani Ribbentrop, ani inni ich towarzysze. Oni nie zawinili. Zawinili inni, a oni albo z bólem w sercu **spełniali wydane rozkazy, albo w ogóle o niczym nie wiedzieli".**

Niektórzy adwokaci posuwali się nawet do tego, że zaprzeczali popełnionym przez ich podopiecznych przestępstwom, wbrew ustalonym i udowiedzionym faktom.

W Norymberdze stanęli przed sądem najbliżsi pomocnicy Hitlera. Projektodawcy i organizatorzy najstraszniejszych, najokrutniejszych zbrodni, jakie do tej pory widziała ludzkość. Zbrodniarze muszą być bezwzględnie zniszczeni. Muszą być zniszczeni, aby można było skutecznie wykarczować z ziemi niemieckiej faszyzm i militaryzm, grożący światu agresją. To zrobić trzeba, bo inaczej po Kaiserze i Hitlerze przyjdzie jakiś pomniejszy Fuehrer i historia rozpocznie się na nowo.

Nie zemsta, ale sprawiedliwość każe **skazać i unicestwić zbrodniarzy wojennych.**

To wszystko, co świat widział i słyszał w Norymberdze, przez całe osiem miesięcy, mówi, że nie może być innego wyroku **na zbrodniarzy, jak kara śmierci.**

SOS! SOS!



Na alarm dzwonią podwładni do gabinetu Bevina, że... „tu się już bunt rozpoczął", a tam, „że już się zaczyna"...

Że Indie,.., że Egipt..., że Grecja..., że nawet na Cyprze dalekim dziękują poddani i nie chcą „troskliwej" angielskiej opieki...

Na szubienicę!

**Siedzi sobie Franco
za Pirenejami,
czule opiekuje
się SS-manami.**

**Nieźle ich odżywia,
do swej piersi garnie,
i gwiżdże na wszystko
jak dotąd bezkarnie.**

**I z pięknej Hiszpanii,
hitlerowski pajac,
zrobił dla wyrzutków
faszystowskich — zajazd,**

**Do którego każdy
jest przyjęty godnie,
jeśli na sumieniu
mordy ma i zbrodnie.**

**Tymczasem świat woła
milionami głosów;
„Czy znajdzie się wreszcie
na bandytów sposób?..."**

**„Czy znajdzie się wreszcie
na te bezeceństwa
w świecie jakaś rada?..."
Jaka? — (bezpieczeństwa!...)**

Dr WIST.

Trygve Lie u Stalina

Premier Stalin przyjął wczoraj bawiącego w Moskwie sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie. Podczas rozmowy obecny był również minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow.

Pożyczka
USA dla Czechosłowacji

Jak donoszą z Waszyngtonu, amerykański Bank dla Importu i Eksportu wyasygnował dla Czechosłowacji 20 milionów dolarów kredytu na zakup surowców w Stanach Zjednoczonych.

Rekordowe
zbiory w USA

Amerykańskie ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości, że tegoroczne żniwa osiągnęły rekordowe wyniki, nie notowane w Stanach Zjednoczonych od wielu lat.

Hiszpanie walczą
przeciw gen. Franco

W lokalu organizacji frankistowskiej w Barcelonie wybuchła bomba, wyrządzając znaczne szkody. W rocznicę wybuchu wojny domowej na ulicach ukazało się mnóstwo ulotek i plakatów, wydanych przez organizacje republikańskie.

Coraz lepiej...
Niemiec Niemcowi oka nie wykole

Donoszą z Berlina, że władze amerykańskie strefy okupacyjnej przekazały zarząd nad obozami koncentracyjnymi, mieszczącymi skazanych hitlerowców — w ręce niemieckie(!).

Energia atomowa
zastosowana w lotnictwie

Generał amerykański Curtil Nemay podał w Waszyngtonie do wiadomości, że lotnictwo USA czyni przygotowania do uruchomienia samolotów „o napędzie atomowym".

„Przedstawienie"
atomowe — odroczone

Admirał Blandy, kierownik doświadczeń atomowych, oświadczył na atolu Bikini w poniedziałek, że ze względu na zły stan pogody doświadczenie podwodne wybuchu bomby atomowej, wyznaczone na środę, prawdopodobnie będzie musiało być odroczone.

Wbrew woli ludu
Rząd Holandii popiera faszyzm

We wszystkich większych ośrodkach przemysłowych Holandii odbyły się masowe wiece, na których **protestowano przeciw polityce rządu holenderskiego wobec Indonezji.**

Rząd holenderski ogłosił **amnestię dla 45 tys. działaczy faszystowskich, przebywających w obozach.** Krok ten wywołał wielkie zaniepokojenie i oburzenie w kołach demokratycznych.

Gazeta „Warheit" donosi o istnieniu organizacji brunatnych koszul pod nazwą „Czyn", które niedawno wznowiły swą aktywność.

Rozsądny projekt
w sprawie bomby atomowej

Donoszą z Nowego Jorku, że przedstawiciel Francji w komisji atomowej ONZ wystąpił z wnioskiem, by Stany Zjednoczone przerwały produkcję bomb atomowych, celem zadokumentowania, że mają szczery zamiar wprowadzenia w życie międzynarodowej kontroli nad energią atomową.

Niewiadomo, czy Stany Zjednoczone przyjęły ten projekt z entuzjazmem.

Ameryka zdobyła swą niezależność

W walce z W. Brytania

Jak przeprowadzono akcję „pacyfikacyjną" w Palestynie. — Echa zamachu w Jerozolimie.

Z Paryża donoszą:

Przewodniczący egzekutywy Jewish Agency, Dawid Ben Gurion, wygłosił w Paryżu przemówienie na temat brutalnej akcji władz mandatowych w Palestynie.

— **Palestyna nie jest częścią Imperium Brytyjskiego** — stwierdził Ben Gurion. — Rząd pana Attlee, sprawując w tym kraju władzę na podstawie powierzonego Anglii mandatu, powinien zdać sprawę ze swej działalności opinii cywilizowanego świata.

Akcję militarną władz angielskich w Palestynie określił mówca jako **pogromową:**

— **Nie był to napad rozjuszonej i podżeganej tłuszczy, lecz pogrom zorganizowany przez dobrze zdyscyplinowaną armię wielkiego cywilizowanego mocarstwa, według planu, opracowanego przez „Middle Eeast Commend" — przedyskutowany i postanowiony przez gabinet angielski t. zw. rządu robotniczego.**

— Rząd angielski **nie znajdzie Kwislingów w Palestynie,** Gurion porównuje następnie akcję „pacyfikacyjną" w Palestynie **w miasteczku Jagur z rzezią, urządzoną przez hitlerowców w osiedlu czeskim, Lydicy.**

Przemówienie swe Ben Gurion zakończył słowami:

Niezależność Ameryki osiągnięta została **też w walce z krótkowzrocznym imperializmem króla Jerzego III i jego doradców. Anglia chciała złamać „terrorystów" — Waszyngtona, Jeffersona i innych przywódców amerykańskiego ruchu oporu. I niezależna Ameryka powstała wbrew woli poprzedników pana Attlee.**

* * *

LONDYN, 24.7. W dniu wczorajszym premier brytyjski Attlee złożył w Izbie Gmin oświadczenie na temat zamachu w Jerozolimie. Według ostatnich oficjalnych danych stwierdzono, że skutkiem zamachu zginęły lub zaginęły w gruzach 93 osoby, wydobyto 41 ciał, rannych jest 55 osób.

Premier Attlee nazwał ten zamach okrutną i brutalną zbrodnią.

W związku z zamachem aresztowano i przesłuchano 27 osób. Wprowadzono godzinę policyjną na 20 godzin, poczynając od godz. 6-ej.

Urzędy w gmachach szkolnych

Dlaczego nie zwalnia się budynków w myśl uchwały Rady Ministrów?

Nadchodzący nowy rok szkolny 1946—47 będzie historyczny w **dziejach szkolnictwa.**

Jak już donosiliśmy, w ramach zamierzonej, zasadniczej reformy naszego szkolnictwa, w **nadchodzącym roku szkolnym w szkołach powszechnych utworzone zostaną 8-e klasy, a jednocześnie skasowana zostanie 1-a klasa gimnazjalna.**

Jeśli chodzi o województwo łódzkie — zmiany te dotyczą wszystkich szkół na terenie Łodzi, powiatu łódzkiego oraz skierniewickiego.

W związku z mającymi nastąpić zmianami, które mają podnieść program powszechnego nauczania i rozszerzyć sieć klas — aktualne staje się pytanie, **jak nasze szkolnictwo powszechne przygotowane jest do tych zmian i w ogóle, jak przedstawia się sytuacja wobec zbliżającego się nowego roku szkolnego.**

Okazuje się, że szkolnictwo powszechne **przeżywa bardzo poważny kryzys lokalowy.** Spowodowany on został z jednej strony **zniszczeniami wojennymi z drugiej zaś — zajęciem budynków szkolnych przez rozmaite urzędy i instytucje, które, wbrew uchwale Rady Ministrów z ub. r., dotąd nie zwolniły tych budynków.**

Na terenie okręgu łódzkiego znajduje się 23 takich budynków szkolnych, zajętych przez rozmaite instytucje, na terenie samej Łodzi — 17 budynków.

Na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego jest **1775 szkół powszechnych o 5955 izbach lekcyjnych,** co jest stanowczo za mało. Na całkowite bowiem zaspokojenie potrzeb szkolnictwa powszechnego **potrzeba jeszcze 2.509 nowych izb lekcyjnych oraz należy wyremontować 15 proc. zniszczonych izb.**

Łącznie pochłonie to **olbrzymią sumę przeszło półtora miliarda złotych.**

W samej tylko Łodzi należy wybudować **14 nowych budynków szkolnych, przy czym koszt budowy wyniósłby około 200 milionów złotych.**

Skąd wziąć fundusze na to?

Zarząd Miejski preliminował na remont **szkół niepełnych 14 milionów złotych,** zaś **na budowę nowego gmachu szkolnego 18 milionów. Pozatem kuratorium rozporządza funduszami w wysokości od 300 tysięcy do miliona złotych miesięcznie.**

Oczywista, że kwoty te są **bardzo nikłe w stosunku do potrzeb szkolnictwa powszechnego.** Ciężar, jaki spada na barki samorządów i gmin, jest tak poważny, że wykluczone jest, aby mogły sprostać zadaniu i własnym kosztem wybudować tyle nowych budynków i izb szkolnych.

W tych warunkach więc **realizacja programu powszechnego nauczania może natrafić na bardzo poważne trudności.**

Jeśli chodzi o Łódź w następujących dzielnicach naszego miasta konieczne jest uruchomienie nowych szkół powszechnych.

Na Polesiu Konstantynowskim brak jest jednej szkoły powszechnej.

W południowej dzielnicy miasta brak jest dwóch obiektów dla 4 szkół powszechnych.

Na Karolewie brak jest jednego budynku na pomieszczenie 2 szkół powszechnych.

Na Rokiciu brak jest 2 szkół (jednego budynku).

Na Widzewie brak jest 2 szkół (jednego budynku).

Na Bałutach brak jest szkół (2 budynków).

Na Marysinie II i III brak jest 2 szkół (jednego budynku).

Na Stokach brak jest 2 szkół (jednego budynku).

Na terenie Brus brak jest 1 szkoły.

W śródmieściu brak jest 2 szkół, dla których trzeba 2 budynków.

Jak widzimy więc, braki są bardzo poważne. **Niewątpliwie odpowiednie czynniki znajdą jednak jakieś wyjście z sytuacji. Program powszechnego nauczania, który jest niezbędnym warunkiem upowszechnienia oświaty i kultury musi być wykonany!** **(o)**

Pomoc dla walczącej Hiszpanii

okaże łódzki zorganizowany świat pracy

Do łódzkich związków zawodowych nadszedł okólnik z K. C. Z. Z. **w sprawie pomocy walczącej Hiszpanii.**

Wszystkie zarządy główne wezwane zostały do wydania niezwłocznego okólnika mić Rady Zakładowe w sprawie przeprowadzenia **wśród pracowników zakładów pracy dobrowolnych zbiórek pieniężnych na rzecz walczących o wolność hiszpańskich związków zawodowych.**

Zarządy główne, OKZZ i oddziały mają zadeklarować dobrowolne kwoty z funduszów własnych — **nie mniej jednak niż 5.000 złotych.** Zebrane kwoty należy wysyłać na **konto pocztowe KCZZ w Polsce nr. 1 — 1056 z zaznaczeniem: „Na pomoc walczącej Hiszpanii"**

Jednocześnie poleca się w czasie do 15 sierpnia r. b. **przeprowadzenie w Łodzi akcji propagandowej przez wygłaszanie referatów i odczytów we wszystkich zakładach pracy, celem wyjaśnienia sytuacji narodu hiszpańskiego.**

Drogą wieców, akademii, odezw, masowych zbiórek i imprez, z których dochód będzie całkowicie przeznaczony na Fundusz Pomocy dla Hiszpanii, **związki zawodowe mają zadokumentować, że polski świat pracy jednoczy się z republikańskim rządem premiera Girala i stanie przy jego boku w decydującej rozprawie z faszystowską dyktaturą gen. Franco.**

Gdzie są „amerykany"?

Jakoś ucichło z ich wydawaniem na kartki...

Ostatnio podany został do wiadomości komunikat, zapowiadający przydział na karty żywnościowe, niezależnie od papierosów krajowych — *papierosów amerykańskich.*

Ustalono już nawet na nie cenę, dość wygórowaną, jak na papierosy pochodzące z darów, bo aż *po 4 zł.* za sztukę i zapowiedziano, że każdy posiadacz karty żywnościowej I kategorii *otrzyma po 100 papierosów amerykańskich.*

Za miesiąc czerwiec papierosy krajowej produkcji już otrzymaliśmy, obecnie zapowiadano wydawanie za kilka dni krajowych papierosów na poczet miesiąca lipca, *a o papierosach amerykańskich, które w liczbie kilkuset milionów sztuk przybyły do Gdyni i zostały już dawno przewiezione do stolicy — ani słychu, ani dychu.*

Na temat niewyjaśnionej sprawy „amerykanów" przydałby się jakiś komunikacik... (k)

Zmianę dni bezmięsnych

może zarządzić wojewoda

Jak wiadomo, bezmięsnymi dniami są: środa, czwartek i piątek. Dowiadujemy się, **że na bezmięsne dni będą mogły być wyznaczone inne dni w tygodniu.**

Wydane bowiem zostało zarządzenie przez ministra Aprowizacji i Handlu, **uprawniające wojewodów do wyznaczania innych dni tygodnia, jako bezmięsnych,** przy czym zmiany te mogą przeprowadzać administracyjnie wojewodowie na wniosek starostów powiatowych lub prezydentów miast wydzielonych z uwagi na odbywające się w te dni targi. (v)

EWA BANDROWSKA TURSKA

Ewa Bandrowska - Turska śpiewa najpiękniejsze piosenki dnia 26 lipca 1946 r. o godz. 21.15 w sali kina „Bałtyk".

Organizuje Liga Morska przedsprzedaż biletów w księgarni „Książka" Piotrkowska 96 i w kasie kina „Bałtyk".

Codzienna nowelka Expressu

Czek na 50 funtów

Mr. Williams Glenister śmiało mógł o sobie powiedzieć, że dotychczas nic nie zdołało go wyprowadzić z równowagi.

Glenister siedział z piękną panią Konstancją Brendon w przytulnym saloniku swego kawalerskiego mieszkania. Nastrój panował bardzo intymny i wszystko przemawiało za tym, że pani Konstancja zapomni, tego wieczoru o tym, że ma męża, pana Brendona.

Drzwi oddzielające salonik od sypialni, były nawpół otwarte. Williams podniósł się, aby rzucić ostatnie spojrzenie na sypialnię.

Ale gdy stanął na jej progu, twarz jego zmieniła się nagle, przyjmując wyraz, który z mądrością miał w każdym razie bardzo mało wspólnego.

Tam, w łóżku przecież ktoś leżał!... Kobieta?...

Mr. Glenister wpadł do sypialni, zamykając za sobą z trzaskiem drzwi i nachylił się nad blond główką, spoczywającą spokojnie na jego poduszkach. Zdziwienie jego było tym większe, że kobieta, spoczywając wygodnie, w jego sypialni, była mu zupełnie obca.

Jeszcze bardziej nachylił się, obserwując jej rysy. Była ładna. Jasne loki spadały kokieteryjnie na gładkie czoło, zaróżowione policzki miały świeżość brzoskwini, a poprzez uchylone, kształtne usteczka jaśniał sznur perlistych ząbków. Do diabła! . Któż to mógł być?...

W jaki sposób dostała się tutaj?!

— Hallo! — szepnął — Hallo, proszę pani!... Niechże się pani zbudzi. Kim pani jest? Czego pani tu chce?

Obca kobieta otworzyła oczy, sennym wzrokiem spojrzała na nachylonego nad nią mężczyznę i odparła:

— Ach, to ty, Williamie?...

— Jak to, Williamie? — zapytał co raz bardziej zdumiony. — Skąd pani wie, jak się nazywam? Czy pani mnie zna?

— Czemu udajesz greka... — odparła ziewając. — Idź lepiej spać, już późno...

Odwróciła się do ściany i po chwili miarowy oddech świadczył, że zasnęła.

Mr. Glenister po raz drugi obudził ją.

— Do stu diabłów, nie znam pani! Nie wiem, kim pani jest... Jeżeli pani natychmiast nie opuści mego mieszkania, zawołam policję i każę panią aresztować...

Groźba jego nie uczyniła na niej żadnego wrażenia. Nieznajoma wychyliła się tylko z pod kołdry, podniosła jeden z różowych pantofelków, stojących na dywaniku i cisnęła właścicielowi mieszkania w głowę.

— Znowu za dużo piłeś, Williamie, co? Budzisz spokojnych ludzi ze snu? Co ci się stało? I dla czego zwolniłeś dziś całą służbę? Nawet Roberta niema...

Mr. Glenister stał jak wryty. Ona powiedziała — „Robert".. A więc znała również jego służącego... Złapał się za głowę. Cóż miał teraz czynić.

W sąsiednim pokoju czekała przecież Konstancja...

Nieznajoma przyglądała mu się z zaciekawieniem. Nagle schwyciła go za rękę.

— Jesteś taki blady, Williamsie... To z powodu tych bumblerek... Powinieneś na siebie bardziej uważać, nie jesteś przecie już młodzieniaszkiem...

Doprowadziło go to do szału.

— Pani odpokutuje za ten głupi żart — syknął — policja już...

Ponieważ jednak nieznajoma sięgnęła po drugi pantofelek, uznał za stosowne nie dokończyć zdania i uciekł z sypialni.

— Już jest późno — rzekł do Konstancji. — Odprowadzę cię do domu, żeby twój mąż... Jestem dżentelmanem i nie mogę dopuścić do tego, abyś została przeze mnie skompromitowana...

Udawał ,że nie widzi jej zdumionej miny i pomógł jej włożyć płaszcz... Podróż autem odbyli w milczeniu. Pożegnanie z Konstancją było bardzo chłodne. Nie podała mu nawet ręki, skinęła tylko głową i wpadła do bramy. Szybko wrócił ze swym autem do domu.

Po dziesięciu minutach wpadł do sypialni. Stał przed łóżkiem jak ogłupiały. Tajemniczej nieznajomej nie było...

W kilka dni potem Mr. Glenister spotkał w klubie swego przyjaciela Brendona męża Konstancji.

Brendon zaciągnął go do kącika.

— Wyobraź sobie, Williamie — rzekł Brendon z ironicznym uśmiechem — przed kilku dniami wpadły mi w ręce pewne dowody, stwierdzające, że Konstancja chce mnie zdradzić z jednym z mych przyjaciół... Cóż ty na to powiesz, he!

Mr. Glenister długo zastanawiał się nad odpowiedzią i w końcu postanowił nic nie odpowiedzieć.

— Tak, Williamie — ciągnął dalej Brendon—przypadek pomógł mi w wykryciu tej prawdy. Wpłątałem się do rozmowy telefonicznej. Dowiedziałem się, że Konstancja ma zamiar złożyć wizytę mojemu przyjacielowi. Zastanowiłem się nad tym, co robić. Przyłapać ją na gorącym uczynku i obić mego przyjaciela — wydawało mi się bezcelowe. Znalazłem inne wyjście. Zaangażowałem pewną tancerkę z baru. Tancerka wkradła się do domu mego przyjaciela i położyła się do jego łóżka w tym właśnie czasie, gdy w drugim pokoju siedziała Konstancja. W ten sposób tancerka odebrała memu przyjacielowi możność zostania świnią... Mądre, co?...

Mr. Glenister odparł sucho:

— Bardzo dowcipne... tak...

— Cieszę się, że jesteś tego samego zdania. Wszystko stało się według mych przewidywań. Żona moja ma już dosyć mego przyjaciela, a tancerka żąda 50 funtów za ten występ. Nie jest to wiele, zważywszy, że rolę swą odegrała świetnie. Uważam, że te 50 funtów powinien zapłacić mój przyjaciel... Czy nie zgadzasz się ze mną?

Mr. Glenister skinął głową i wyciągnął książeczkę czekową.

Jakkolwiek mógł on śmiało o sobie powiedzieć, że dotychczas nic nie zdołało go wyprowadzić z równowagi, mimo to ręka jego drżała nieco, gdy wypełniał blankiet czekowy..

M.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)

WICEK: — Pij z rozumem: to ostatnia butelka! Więcej nic nie mamy!
WACEK: — Jak pragnę czkawki...

RYBAK: — Pomóżcie wyciągnąć sieć! Podzielimy się połowem!
WICEK: — Bardzo lubię rybki!...

WICEK: — Ale ciężki niewód!
WACEK: — Ileż tu będzie ryb!
RYBAK: — Świetny połów!

WACEK: — To... kamień młyński!
RYBAK: — Trudno! Zrozumiałe, że tu podziału być nie może!...

Ogólnopolski zjazd położnych w Łodzi

W dniu 11-tym sierpnia odbędzie się w Łodzi Ogólnopolski Zjazd Położnych. Omówiona między innymi będzie sprawa, czy ma powstać w Łodzi specjalna Szkoła Położnych.

Jak wiadomo — od jesieni uruchomiona zostanie przy ul. Piotrkowskiej 45 Szkoła Pielęgniarska o kursie, trwającym 2 i pół lat. Z tego pół roku przeznaczone będzie na specjalizację akuszeryjną. (k. b.)

—o—

Niemieckie podkłady kolejowe dla Polski

Z Berlina powróciła do Warszawy delegacja, wysłana przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Żeglugi *dla przejęcia pierwszej transzy reparacji, przyznanych Polsce w ramach 15 proc. reparacji, należnych Zw. Radzieckiemu.*

W pierwszym transporcie otrzymamy z Niemiec, ze strefy radzieckiej, *milion podkładów kolejowych, 7.500 odbiorników radiowych, przyrządy meteorologiczne i inny cenny sprzęt techniczny.*

Podkłady kolejowe są już załadowane i przybędą do Polski drogą wodną. *(i).*

—o—

Górnicy pracowali w Swięto Odrodzenia

W dniu święta państwowego 22 lipca zatrudnieni w przemyśle węglowym *górnicy stawili się zgodnie z powziętą decyzją normalnie do pracy.*

Postawa górników, którzy zrezygnowali z dnia odpoczynku, przeznaczając wydobyty w tym dniu węgiel na odbudowę kraju, przyjęta zostanie z należytym uznaniem przez cały naród. (i).

—o—

1.780.431 związkowców na terenie Polski

Według danych na 1 maja rb. stan liczebny polskiego ruchu zawodowego przedstawiał się jak następuje:

Związki scentralizowane — 1.654.075 członków.

Związki niescentralizowane — 126.356 członków.

Łącznie na dzień 1 maja rb. **CKZZ zrzeszała 1.780.431 robotników i pracowników umysłowych, skupionych w 30 centralnych związkach a terenowo w 15 okręgowych radach zw. zawodowych.** (o)

—o—

Znowu szofer zabił przechodnia

Wczoraj na rogu ulicy Piotrkowskiej i Emilii znowu zdarzył się śmiertelny wypadek samochodowy, którego ofiarą padł *Trojanowski Konstanty.*

Auto, prowadzone przez Marka Mongutowa, jadąc nieprzepisowo *wpadło na Trojanowskiego, który wsiadał do tramwaju. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.* *(h. k.)*

Wybory w listopadzie!

Kalendarzyk wyborczy przewidywać ma 100 dni, poczynając od sierpnia

Jak wiadomo, wybory do Sejmu mają się odbyć na jesieni rb., przypuszczalnie w końcu listopada.

Ogólnie panuje przekonanie, że **kalendarzyk wyborczy będzie obejmował dłuższy okres, niż przy Głosowaniu Ludowym.**

Jak wiadomo — kalendarzyk czynności Głosowania Ludowego **przewidywał 50 dni.** Ponieważ okazało się to zbyt mało, **przy wyborach do Sejmu kalendarzyk wyborczy ma przewidywać przypuszczalnie 100 dni.**

W ten sposób, ponieważ wybory mają być rozpisane na końcu listopada **rozpoczęcia akcji wyborczej należy się spodziewać już w sierpniu, mniejwięcej w połowie tego miesiąca.**

Wielkim ułatwieniem w przeprowadzeniu akcji wyborczej do Sejmu będzie **zachowany z Głosowania Ludowego podział kraju na okręgi i obwody głosowania. Zaoszczędzi to wiele pracy i kosztów.**

Przygotowany jest także do wyborów sejmowych **całkowity sprzęt, jak urny, zasłony itp.**

Jeśli chodzi o Łódź — wszystkie urny w liczbie 190 plus kilkanaście dodatkowych oddano wraz z zasłonami na przechowanie Zarządowi Miejskiemu, skąd we właściwym momencie zostaną odebrane. (o)

Zniżki kolejowe przyznane!

Od dziś wyjeżdżający na urlop mogą się zgłaszać po 50-procentowe zniżki

Przejazdy kolejowe stanowią bardzo poważną pozycję w budżecie pracownika, czy robotnika, który chce wykorzystać urlop indywidualnie.

Bardzo wielu jest takich, którzy posiadają krewnych, czy znajomych w odległych nieraz miejscowościach, **do których bilety są dość drogie, zwłaszcza po przeprowadzonej ostatnio podwyżce cen biletów do miejscowości, odległych ponad 50 kilometrów.**

W roku ubiegłym świat pracy **korzystał z takich indywidualnych zniżek kolejowych.** W roku bieżącym organizacje zawodowe z Komisją Centralną Związków Zawodowych na czele wszczęły starania, **aby zniżki kolejowe, wzorem lat ubiegłych, zostały przyznane.**

W dniu wczorajszym nadeszła z Warszawy **konkretna wiadomość: przychylając się do prośby Zw. Zawodowych, Ministerstwo Komunikacji przyznało wyjeżdżającym indywidualnie na urlop pracownikom zniżki kolejowe w wysokości 50 proc.**

Jak się dowiadujemy, z przyznanych zniżek **może skorzystać już od dnia dzisiejszego każdy członek związku zawodowego.**

Zaświadczenia, upoważniające do otrzymania 50-procentowej zniżki kolejowej wydawane są w każdym ze związków zawodowych, który od swych członków wymaga jedynie zaświadczenia urlopowego oraz jakiegokolwiek dowodu, którym się legitymuje.

Wyjeżdżający na urlop indywidualnie, członkowie związków zawodowych korzystają ze zniżki tam i spowrotem.

Apel do matek

Zgłaszajcie dzieci na półkolonie letnie

W dniu dzisiejszym rozpoczną się na terenie Łodzi **drugi turnus kolonii letnich dla dzieci i młodzieży szkolnej.** Część dzieci wyjechała już w ciągu ostatnich kilku dni, reszta **wyjeżdża w dniu dzisiejszym i jutrzejszym.**

Jak się **dowiadujemy, drugi turnus kolonijny** obejmie niemal **dwa razy większą ilość dzieci, niż pierwszy** i jak należy przypuszczać będzie on zorganizowany **znacznie lepiej, niż poprzedni ze względu na nabyte doświadczenie i znajomość warunków lokalnych w poszczególnych ośrodkach kolonijnych.**

Jednocześnie z akcją kolonijną dość duża ilość dzieci łódzkich znajduje się obecnie **na półkoloniach.** Dla celów półkolonijnych zostały oddane prawie **wszystkie parki łódzkie,** gdzie dzieci przebywają pod fachową opieką, korzystając z kuchni, zorganizowanych zabaw itp.

W tych dniach oddano również do użytku nowy ośrodek półkolonijny, znajdujący się na terenie byłego toru wyścigowego w Rudzie Pabianickiej.

Jeśli chodzi o akcję półkolonijną, Towarzystwo Kolonii i Półkolonii w Łodzi zamierza w najbliższym czasie **zwrócić się do ogółu matek łódzkich z apelem wzywającym do zgłoszenia wszystkich dzieci przebywających w mieście, gdyż dzieci te również winny być objęte akcją półkolonijną.**

Marnowanie dobrych chęci

BOS „nawalił" i nie przygotował narzędzi do pracy

Godnym podkreślenia faktem jest to, że niektóre zakłady przemysłowe deklarują od czasu do czasu gotowość **bezinteresownej pracy przy odbudowie Warszawy.**

Należy jednak zauważyć, że niezawsze dobre chęci ze strony robotników łódzkich idą w parze z możliwościami zagwarantowanymi przez organizatorów. Ostatni wypadek, jaki się wydarzył jest tego najlepszym dowodem. Oto pracownicy jednej z dyrekcji przemysłowych w Łodzi **udali się w ubiegłą sobotę do Warszawy,** przy czym termin wyjazdu był uzgodniony **z BOS-em warszawskim.** Po przyjeździe do Warszawy jednak okazało się, że nawet dobre chęci nie wystarczą, gdyż dla tych, którzy marnowali cały dzień na podróż samochodem do stolicy i z powrotem **nie było, niestety, narzędzi do pracy. BOS** „nawalił" — nie przygotował szpadli. Ludzie wrócili więc do Łodzi, bynajmniej nie w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

A szkoda ludzkiej dobrej woli i szkoda benzyny na drogę do stolicy i z powrotem. Poza tym — szkoda czasu. (B)

Kradzież biżuterii z mieszkania przy ul. Wólczańskiej

Przy ulicy Wólczańskiej 88 w mieszkaniu Jadwigi Siub została dokonana *kradzież biżuterii, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.*

Właścicielka mieszkania dopiero następnego dnia zauważyła stratę i zawiadomiła milicję. Sposób, w jaki kradzież została dokonana wskazuje, iż *złodziej dokładnie orientował się zarówno w rozkładzie mieszkania, jak w przyzwyczajeniach właścicielki.*

Dziwnym zbiegiem okoliczności *jednocześnie zniknął lokator obywatelki Siub, Olgierd Hanusz...*

Dochodzenie w toku. *(h. k.)*

Nasze listy

BARDZO SMUTNA KRYSIA. Panno Krysiu — wcale Pani waga nie jest taka przerażająca i 5 kg. niewątpliwie z łatwością Pani straci, przy odrobinie wytrwałości. Niech Pani używa dużo ruchu. Doskonale robi pływanie. Co rano niech Pani choć 5 minut poświęci na gimnastykę. Pozatym niech Pani je możliwie mało pieczywa, potraw słodkich oraz tłuszczu. Akurat jest teraz sezon jarzyn i owoców — niech Pani z tego korzysta. Raz na tydzień niech Pani zrobi sobie t. zw. dzień mleczny — nie je nic, tylko wypije litr mleka (cztery razy w ciągu dnia po szklance). Po takim dniu ubywa przeważnie około 1 kg, o ile oczywiście nic innego nie weźmie się do ust. Życzymy zatem pomyślnych rezultatów „kuracji", zaznaczając, by — ograniczając spożycie pewnych pokarmów specjalnie tuczących — nie głodziła się Pani jednak, gdyż mogłoby się to odbić ujemnie na ogólnym stanie Pani zdrowia.

*

E. URZĘDOWICZ Z UL. KILIŃSKIEGO jest bardzo nieszczęśliwy, gdyż jego ukochana, która obiecała mu zaledwie miesiąc temu, że go poślubi — poznała w międzyczasie bogatszego wielbiciela i obecnie unika p. Edwarda. „Od tego czasu — pisze p. Edward — nie dojem, nie dosypiam i strasznie schudłem".

Panie Edwardzie — przykra to rzecz zawieść się na kochanej osobie. Ale zamiast tak strasznie się martwić — czy nie powinien Pan być raczej wdzięczny losowi, że ustrzegł Pana przed taką żoną? Co za rodzaj szczęścia dałaby Panu kobieta, która w ciągu miesiąca tak radykalnie zmienia swoje uczucia i to pod wpływem... lepszego stanowiska, jakie zajmuje jej nowy wielbiciel?

*

LUCYNA pyta się w jaki sposób może starać się o wyprawkę dla dziecka. Niech Pani złoży podanie do Wydziału Aprowizacji i Handlu, Wólczańska 18. Do podania należy dołączyć zaświadczenie lekarza, że znajduje się Pani w ostatnim okresie ciąży, lub, że posiada Pani niemowlę.

*

MARYLA Z ŁODZI ma chłopca, montera. Jest skromny i inteligentny. Maryla czuje do niego sympatię i od roku często przebywa w jego towarzystwie. Ma poza tym kolegę z lat dziecinnych, dla którego nie żywi żadnego uczucia, ale który za nią — jak pisze Maryla — po prostu szaleje. Jest szoferem, ma swój domek.

Panno Marylko — tak nam się jakoś zdaje, że dla tego swojego montera też ma Pani prawdziwe uczucia. Inaczej nie zastanawiałaby się Pani, kogo wybrać. A może waha się Pani z powodu tego... domku?

*

R. TRENKLER. Może się Pani zwrócić do Biblioteki Uniwersyteckiej, Al. Kościuszki 10, lub do Biblioteki Miejskiej, Andrzeja 14.

*

MARYSIA. Jeżeli ma pani możliwości kontynuowania nauki, to bez względu na swój wiek, niech się pani uczy. Nie może się Pani uważać za pasożyta, choć bowiem chwilowo nie pomaga Pani materialnie rodzicom — to niewątpliwie odwdzięczy im się Pani za ich trud w przyszłości, po zdobyciu odpowiedniego wykształcenia.

*

MARIA K. Wyrób perfum sposobem domowym nie jest nam znany.

*

STROSKANA LUNIA. Żylaki można całkowicie usunąć za pomocą specjalnych zastrzyków. Zabiegi te dokonywane są w każdym większym zakładzie kosmetycznym.

*

W. WITEK. Może Pan poinformuje się w Aeroklubie Łódzkim, ul. Piotrkowska 106.

*

MALINKA. Adresy szkół zawodowych otrzyma Pani w Wydziale szkół zawodowych Kuratorium, ul. Jaracza 11.

CO JEST Z WYPRAWKAMI?

Sprawą niewydawania na czas wyprawek dla niemowląt zajęły się związki zawodowe

Swego czasu głośna była **sprawa wyprawek dla niemowląt.**

Jak wiadomo, Rząd, w trosce o dzieci świata robotniczego, polecił Ministerstwu Aprowizacji i Handlu, **aby pracujące robotnice, jak również żony robotników otrzymywały wyprawki dla niemowląt. Wyprawki te miały być wydawane już na dwa miesiące przed rozwiązaniem.**

Sprawa ta jednak nie została załatwiona tak, jak życzył sobie tego Rząd i tak, jak wymagają warunki życiowe sfery pracowniczej.

Do związków zawodowych zgłaszają się **mianowicie matki, które komunikują, że wyprawek dla swych dzieci nie otrzymały, mimo, iż dzieci ich mają już po kilka miesięcy!**

Interwencje na tym tle są ostatnio tak liczne, **że skłoniły OKZZ do podjęcia odpowiedniej akcji w tej sprawie.**

Chodzi o stwierdzenie, kto ponosi winę za niewykonanie polecenia Rządu i **gdzie tkwi przyczyna opóźnionego wydawania wyprawek dla dzieci robotniczych.**

Jeśli chodzi o przemysł — z udzielonych wyjaśnień wynika, że **towar, przeznaczony** na wyprawki, jest systematycznie kierowany **do przedsiębiorstw, zajmujących się szyciem dziecięcych wyprawek.**

Niewątpliwie w wyniku energicznej akcji związków zawodowych sprawa zostanie wyjaśniona i **załatwiona tak, jak wymaga tego interes robotników. Celowego i życiowego zarządzenia lekceważyć nie wolno!**

Aresztowanie „kata Łasku"

Pastwił się on nad więźniami obozu

W ostatnich dniach w Wojciechowicach został aresztowany przez Milicję Obywatelską *kat obozu karnego w Łasku, volksdeutsch Szczepan Szpanko.*

Aresztowanie odbyło się w następujących okolicznościach:

Celem ujęcia waluciarzy i szabrowników władze bezpieczeństwa *przeprowadziły rewizje dokumentów w restauracjach na terenie Wojciechowic.* W jednym z lokali znajdowało się *kilku gości w angielskich mundurach*, którzy wyraźnie nie byli zadowoleni ze spotkania z milicją.

Gdy zapytano ich, co robili podczas okupacji, zaczęli plątać się w zeznaniach, dając wykrętne odpowiedzi. W pewnej chwili z przeciwnego końca sali dobiegło wołanie:

„Panie poruczniku, proszę aresztować tego pana. To jest Szpanko, kat obozu w Łasku. Znęcał się nad nami przez tyle lat"!

Szczegółowe dochodzenie, przeprowadzone w tej sprawie, wykazało, iż Szpanko *był volksdeutschem.* Podczas okupacji służył on w armii niemieckiej i był *„wachmanem" w karnym obozie w Łasku.* Jak wynika ze znalezionych przy nim dokumentów, Szpanko ostatnio przedostał się *na teren angielskiej okupacji i tam zaciągnął się do korpusu gen. Maczka.* Po zdemobilizowaniu powrócił do Polski.

Świadkowie jego zbrodni, którzy go rozpoznali, twierdzą, *iż pastwił się on nad więźniami z sadystyczną pasją.* Szczepan Szpanko został przekazany prokuraturze.

(h. k.)

Zbrodnia, czy wypadek?

Trup kobiety wyłowiony ze stawu w Łagiewnikach

Dnia 15 bm. w lesie łagiewnickim dzieci zauważyły w stawie *trupa kobiety.*

Zawiadomiona Milicja Obywatelska stwierdziła, iż topielcem jest *kobieta około lat 30-tu, w stanie odmiennym, prawdopodobnie w ostatnim miesiącu, blondynka, średniego wzrostu, ubrana w czarny płaszcz, pantofle na korkach, bez pończoch.*

Na szyi zmarłej znajdował się srebrny łańcuszek, na palcu zaś metalowy pierścionek *z monogramem R. J. i mosiężna obrączka.*

W drodze dochodzenia ustalono, że trup leżał w wodzie *najwyżej dzień.* Poszlaki wskazują na to, że kobieta *została celowo utopiona.*

Ktokolwiek wiedział by coś w powyższej sprawie, proszony jest o zgłaszanie wiadomości *do wydziału śledczego 11-go komisariatu (Bieganskiego 12).* *(h. k.)*

Dziecko wypadło z 3-go piętra

Tragiczny wypadek na ul. Piotrkowskiej

Wczoraj w godzinach popołudniowych przechodnie na ulicy Piotrkowskiej 114 byli świadkami tragicznego wypadku.

Na balkonie domu na 3-im piętrze, 10-lo letni Bohdan Niewiadomski *bawił się ze swą siostrzyczką, znajdującą się na 2-im piętrze wspomnianego domu.*

Dzieci rzucały do siebie szpulką nici. W pewnej chwili chłopak *zbytnio przechylił się przez poręcz balkonu i wypadł.* Szczęśliwie, spadając, *zahaczył o skrzynkę z kwiatami na 1-ym piętrze, co zmniejszyło siłę uderzenia.*

Chłopak stracił przytomność. Natychmiast wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził *złamanie obu nóg oraz ogólny silny wstrząs. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala. (h. k.)*

Zaopatrzenie emerytów podwyższone

Zrównano je z pensją czynnych pracowników

Dowiadujemy się, że w ślad za podniesieniem rent i emerytur dla członków Ubezpieczalni Społecznej *projektowana jest od dnia 1 września rb. poprawa zaopatrzenia emerytalnego urzędników państwowych.*

Zaopatrzenie emerytalne ma być podwyższone do granic uposażeń czynnych pracowników państwowych, tzn. ma być zrównane z pobieraną pensją.

Najmniejsza stawka miesięcznego zaopatrzenia emerytalnego ma wynieść przy pełnej wysłudze lat *dla pracowników XII grupy — 1.200 złotych, dla X — 1.370, dla VIII — 1.630 itd.*

Jeśli zaś chodzi o zaopatrzenie w artykuły żywnościowe — obecny stan nie ulegnie zmianie. *Emeryci będą nadal otrzymywali karty żywnościowe II kategorii.*

Wszystkim emerytom państwowym wyrównane będą renty za okres od 1 maja rb. do 1 września rb. już według nowych podwyższonych stawek. (o).

Porozumienie z krawcami osiągnięte

Umowa będzie podpisana w najbliższych dniach

Tanie ubrania dla świata pracy są sprawą przesądzoną.

Jak już donosiliśmy, cech krawców wystąpił z propozycją, **aby 25 proc. ogólnej produkcji warsztatów krawieckich w Łodzi szło na potrzeby związków zawodowych** z tym, że za uszycie garnituru od członka związku zawodowego pobierana będzie **cena 100 złotych,** zaś krawcy zostaną zwolnieni z cennika za robociznę w odniesieniu do pozostałych klientów.

Prowadzone na ten temat rozmowy uwieńczone zostały ostatecznym porozumieniem. W dniach najbliższych podpisana już zostanie **umowa zbiorowa między OKZZ a cechem krawców.**

Z chwilą podpisania tej umowy automatycznie przestaje obowiązywać dotychczasowy cennik, przewidujący kilkakrotnie wyższe stawki za uszycie garnituru. Jeśli zaś chodzi o praktyczne wykonanie nowej umowy — **najprawdopodobniej zaświadczenia, upoważniające do uszycia garnituru za 100 zł. wydawane będą przez poszczególne związki zawodowe na terenie Łodzi.** (o)

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy, ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie z powierzonego materiału 156 par cholew butów służbowych dla Straży Pożarnej m. Łodzi.

Bliższych informacyj udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów 10, pokój 16, w godzinach od 9—13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na uszycie 156 par cholew" należy składać w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów 10, pokój 16, do dnia 26 lipca 1946 roku do godz. 9-tej rano.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10-tej w biurze Wydziału Gospodarczego.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 19 lipca 1946 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OBWIESZCZENIE

Dla opanowania trudnej sytuacji mieszkaniowej Zarząd Miejski w Łodzi zgodnie z art. 4 i 5 Dekretu z dnia 21 grudnia 1945 roku o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 27) podaje do wiadomości, co następuje:

1. prawo do zajmowania mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego przysługuje wyłącznie na podstawie przydziału, wydanego przez władzę kwaterunkową.
2. wspomniane przydziały mogą być wydane jedynie osobom, posiadającym stałe zamel dowanie w Łodzi, których zawód, wykonywana praca lub zajmowane stanowisko wymaga zamieszkania w mieście, a więc w pierwszym rzędzie osobom, zatrudnionym w urzędach i władzach państwowych i samorządowych, przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, instytucjach prawno - publicznych, stowarzyszeniach wyższej użyteczności oraz w szkołach i zakładach oświatowych
3. składanie wniosków o przydział lokali przez osoby nie wymienione w ustępie poprzednim jest bezcelowe.

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina, iż w myśl art. 37 powołanego na wstępie Dekretu, osoba wchodząca w posiadanie lokalu bez uzyskania przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu albo wchodząca w posiadanie pomieszczenia sublokatorskiego, nie posiadająca do tego uprawnień, oraz osoba oddająca w najem albo podnajem lokale osobom nieuprawnionym — podlegają karze aresztu do lat dwóch i grzywny do 100.000 zł. lub jednej z tych kar.

Łódź, dnia 18 lipca 1946 roku.

PREZYDENT MIASTA
(—) Kazimierz Mijal

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy, zakupi platformę na ogumowanych kołach na 1-go konia dla Szpitala OO. Bonifratrów do przewożenia artykułów żywnościowych, leków itp.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na platformę" w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów 10, pokój 16, do dnia 26 lipca 1946 roku do godziny 9-tej rano.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10-tej w biurze Wydziału Gospodarczego.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że ogłoszenie nie dało wyniku.

Łódź, dnia 19 lipca 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

SPORT

Czy ulegniemy Warszawie

Gorączkowe przygotowania do czwartkowego meczu kolarskiego.—Tor żużlowy kryje niespodzianki...

Na stadionie Domu Żołnierza przy ulicy 9 maja wre gorączkowa praca. Robotnicy uwijają się, aby wykończyć na czas **żużlowy tor kolarski, na którym w najbliższy czwartek o godzinie 18-ej odbędą się pierwsze, powojenne w Łodzi wyścigi kolarskie.** Gruntowne prace zostały już wykonane. Drobne poprawki zostaną zakończone dziś.

Oglądając boisko nie wierzymy, że w tak szybkim tempie i przy tak małym wkładzie kapitału organizatorzy mogli domowym sposobem **zbudować całkiem przyzwoity ośrodek dla kolarstwa łódzkiego.**

W chwili, gdy kolarze łódzcy, na czele z Bekiem, który już powrócił z Krakowa i szykuje się poważnie do tej imprezy, trenują i czynią jednocześnie próbę toru żużlowego, organizatorzy w skromnej kancelarii szykują **urozmaicony program czwartkowej imprezy.**

W dniu tym, jak wiadomo, odbędzie się **mecz kolarski Warszawa — Łódź.** Nie będziemy teraz omawiać całej imprezy i utartym zwyczajem układać przypuszczalną listę zwycięzców, **ponieważ wyścigi na torze żużlowym kryją zazwyczaj w sobie moc niespodzianek.** Czasem najlepszy kolarz musi oddać palmę pierwszeństwa młodszemu, nieznanemu, lecz bardziej odważnemu i brawurowemu przeciwnikowi.

Do takich zalicza się w pierwszym rzędzie, jeśli chodzi o odwagę i brawurę — **kolarz z kolejowego klubu „Orzeł" z Warszawy — Wójcik, który jest specjalistą od biegów żużlowych, posiadających płaskie wiraże.** Wójcik jest sam dla siebie akrobatą i w najszybszej jeździe potrafi na wirażach w efektowny sposób panować nad swym „stalowym" rumakiem.

Nie tylko Wójcik będzie tu miał coś do powiedzenia. **Bek, po ostatniej swej porażce w Krakowie również będzie chciał udowodnić Łodzi, że chociaż przegrał z Kupczakiem, to jednak jest zawodnikiem przyzwoitym.** Szosowcy, jako wytrawni „wyjadacze" wszelkich krętych dróg i dróżek, o wiele lepiej czujący się na rowerach na najwęższej i najruchliwszej ulicy, niż pieszo na wolnym chodniku, **gremialnie ruszą do walki o zdobycie pierwszego miejsca. Szosowcy są uparci i gdy ruszą... walczą do upadłego.**

Wspaniałą, dla nich konkurencją będzie niewątpliwie **wyścig na 25 kilometrów.** Na torze żużlowym wynosić to będzie 55 okrążeń. Ten pełen emocji bieg, w którym 20 kolarzy wyruszy ze startu i na oczach obserwującej widowni prowadzić będzie zaciętą walkę o zdobycie czołowego miejsca **pozostanie na długo w pamięci miłośników tego sportu.** W biegach szosowych normalny widz jest **pozbawiony obserwacji przebiegu walki na trasie.** Jest więc tylko świadkiem startu i krótko trwających fragmentów na mecie. **Odwrotnie ma się rzecz na torze. Łodzianie, mając przed oczami wyścig 25 kilometrowy, mają okazję, aby przez cały czas dopingować swych pupilów, lub reprezentantów kolarstwa łódzkiego.**

Nie mniej interesująco wypadnie zapewne i wyścig na **dystansie 1000 m., w którym odbędą się 4 przedbiegi.** Po dwóch z tych przedbiegów wejdzie do pół finałów aby w finale **zmierzyła się już czołowa czwórka kolarzy, między którą rozegrana zostanie walka o pierwsze miejsce.**

Na zakończenie imprezy **wystąpią motocykliści,** którzy również zamierzają urządzić w tym dniu jeden wyścig.

Nasz korespondent donosi, że **kolarze warszawscy od paru już tygodni usilnie trenują, aby sprawić Łodzi niemiłą niespodziankę i pierwszy tego rodzaju mecz kolarski Warszawa — Łódź rozstrzygnąć na swą korzyść.** Znamy ambicję naszych kolarzy, znamy ich możliwości i ich zapał i dlatego wiemy, że nawet, gdyby Warszawa wygrała, to na zwycięstwo swe będzie musiała we czwartek na torze bardzo usilnie pracować. Znawcy przypuszczają, że **walka będzie wyrównana, a tym samym przebieg poszczególnych spotkań trzymać będzie widzów w ciągłym napięciu.**

Organizatorzy proszą, aby dla uniknięcia tłoku przy kasach, publiczność na godzinę przed rozpoczęciem imprezy zaopatrzyła się w bilety i zajęła wyznaczone jej na boisku miejsca.

Dojazd na tor wyścigowy tramwajem Nr. 7.

Z.

Legia nie powinna wyjeżdżać!

Niech zagranica ogląda sport polski tylko w dobrym wydaniu.—. Sport to nie turystyka

Zespół piłkarski Legii warszawskiej otrzymał **zaproszenie na rozegranie kilku meczów z „Partyzantem" w Belgradzie.**

Do tej chwili nie wiemy, czy kierownictwo skorzystało z tego zaproszenia. Ze swej strony uważamy, **że Legia jest** w chwili obecnej w słabej formie (przegrana z Polonią 6:3) i **w żadnym wypadku nie powinna wyjeżdżać z kraju.**

Istnieje jednak projekt, by **Legię wzmocnić kilku zawodnikami z innych drużyn i wówczas dopiero wysłać ją do Belgradu.** I ta koncepcja nie jest zbyt szczęśliwa. Niedawne spotkania drużyn polskich z zespołem „Partyzanta" na terenie Polski udowodniły nam aż nazbyt jasno, **że pod względem techniki i taktyki ustępujemy wyraźnie Jugosłowianom i w każdej chwili mogą oni wygrać z nami w wysokim stosunku. Na porażki możemy sobie pozwolić na własnej ziemi.** Za granicą powinniśmy się pokazać wówczas, **gdy będziemy** tego pewni, **że potrafimy stoczyć równą walkę i nie skompromitujemy sportu polskiego.** Wozić za granicę sportowe walizki jedynie po to, aby w nich (jak to było na meczu Legii z armią angielską) przywozić ładunek w postaci trzynastu straconych bramek, **to zupełnie bezcelowe posunięcie.**

Za słabi jesteśmy, aby na koszt opinii sportu polskiego wyjechało 15 piłkarzy i to jedynie w celach turystycznych, gdyż wynik sportowy z góry już dziś jest wiadomy. **Legia u siebie, na własnym boisku powinna nauczyć się grać, aby mogła myśleć o występach za granicą.**

Gdyby tak u nas...

Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krakowie, przy pomocy finansowej Woj. Kom. Wychowania Fizycznego, **zorganizował obóz wypoczynkowo-wyszkoleniowy dla swych juniorów.**

Kraków od początku opiekuje się swymi juniorami piłkarskimi i dlatego reprezentuje lepszy poziom i **ma niewyczerpany rezerwuar młodych talentów.**

Łódź sportowa, posiadająca również liczne szeregi młodzieży, **nie otacza jej specjalną opieką.** Do tej chwili, nie mówiąc **już o specjalnym obozie, nie zorganizowano dla juniorów rozgrywek o mistrzostwo okręgu.** W wielu klubach juniorzy nie po siadają fachowych instruktorów i **szkolą się sami.** Przy tym systemie pracy — moc talentów zmarnuje się, bo nabierze swoistych cech, ogólnie zwalczanych przez dobry futbol.

Miejmy nadzieję, że jest to okres przejściowy i **że juniorzy łódzcy również doczekają się szybko lepszych dla siebie czasów w postaci troskliwej opieki ze strony organizatorów.**

—o—

Jaki jest program?

Na marginesie kursu instruktorów piłkarskich w Łodzi

W najbliższych dniach rozpocznie się w Łodzi *pierwszy, powojenny kurs instruktorski dla zaawansowanych piłkarzy,* na który zapisało się wielu przedstawicieli klubów okręgu łódzkiego, a szczególnie klubów prowincjonalnych, dotkliwie odczuwających brak trenerów.

Witając z całym zadowoleniem pierwszą inicjatywę władz okręgu łódzkiego, chcielibyśmy wiedzieć, *w jaki sposób został ułożony program zajęć praktycznych i teoretycznych i jacy wykładowcy zostali zaproszeni do szkolenia przyszłych instruktorów?*

Mając na uwadze w **pierwszym rzędzie** kluby prowincjonalne uważamy, że program instruktorski, poza wykładami o tajnikach gry w piłkę nożną, *powinien zawierać również wiele innych zagadnień, dotyczących całości życia sportowego.*

Przyszły instruktor powinien wiedzieć dokładnie — *jaka jest rola i kierownika sekcji w drużynie piłkarskiej, znać — przepisy gry w piłkę nożną, które nie są tak proste i statut PZPN.*

Ponadto na jego barki również należy złożyć ciężki obowiązek *informowania zawodników o idei i stronie moralnej sportu amatorskiego.*

Czy „Bochemia" przyjedzie do Łodzi?

W początkach czerwca piłkarze łódzcy zakontraktowali na dwa spotkania do Łodzi *doskonałą drużynę piłkarską Bochemię. Zawodowcy czescy mieli tu rozegrać* w połowie lipca dwa spotkania z Ł. K. S. i Z. Z. K.

Na tydzień przed przyjazdem do Polski Bochemia zawiadomiła łodzian, *iż nie może przyjechać na wyznaczony uprzednio termin ze względu na wyjazd na tornee do Egiptu.*

Ostatnio władze piłkarskie Łodzi zwróciły się z zapytaniem do Bochemii, kiedy zespół ten przyjedzie do Łodzi. Do tej chwili Czesi nie nadesłali odpowiedzi. Należy przypuszczać, że Bochemia gościć będzie w Łodzi dopiero w początkach sierpnia.

Pierwszy przeciwnik ŁKS-u

Będzie nim wrocławska „Burza"

Jak przewidywaliśmy w jednym ze swych artykułów, na referendum P.Z.P.N. w sprawie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski poszczególne okręgi wyrażają swą zgodę. W roku bieżącym więc rozgrywki odbędą się systemem obojętym przez opracowany przez PZPN program, o czym również już pisaliśmy.

Mistrzem Łodzi został zespół ŁKS. i obecnie drużyna ta szykuje się poważnie do **pierwszego swego meczu z Wrocławiem.** Do wczoraj nieznany był jeszcze mistrz okręgu Dolnośląskiego. W meczu decydującym o tytuł mistrza tego okręgu, jaki został rozegrany we Wrocławiu, **zwycięstwo odniosła K. S. Burza nad TUR-em w stosunku 2:1.**

Mecz odbył się przy wypełnionej trybunie, mieszczącej ponad 8 tys. widzów i miał niezwykle emocjonujący przebieg, gdyż oba zespoły były równorzędne. Zwycięstwo odniosła Burza dzięki lepiej grającemu atakowi, który jest dość **niebezpieczny w sytuacjach podbramkowych.**

Tym samym najbliższym przeciwnikiem Ł. K. S. w pierwszym eliminacyjnym meczu piłkarskim o mistrzostwo Polski będzie wrocławska Burza.

Piłkarzy wrocławskich nie należy lekceważyć, gdyż reprezentują oni **całkiem niezły poziom.** Ostatnio bawiła na Śląsku drużyna zajmująca środkowe miejsce w tabeli okręgu Dolnośląskiego — IKP (Wrocław), która ze wzmocnioną Polonią (Bytom) przegrała zaledwie 2:3 (2:2).

Łódź chce się zmierzyć

z angielskimi piłkarzami

Swego czasu Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej zwrócił się do ambasady Brytyjskiej prosząc ją *o pośrednictwo w sprawie zorganizowania w Łodzi meczu piłkarskiego z udziałem znanej już z występów w Polsce Armii Renu, która ostatnio przegrała z reprezentacją Śląska 3:2. Ambasada Brytyjska zawiadomiła łodzian, że list* w tej sprawie wysłała do dowództwa wojsk okupacyjnych.

Ponieważ, poza tą odpowiedzią nie nadszedł do tej chwili konkretny termin ewentualnego spotkania, *łodzianie ponownie zwrócili się pisemnie do ambasady brytyjskiej w Warszawie z prośbą o podanie dokładnego terminu przyjazdu brytyjskich piłkarzy.* Łódź jak widzimy, chce gościć u siebie anglików jeszcze w tym sezonie.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27.

gra już ostatnie dni o godz. 19-ej sztukę B. Shaw'a „Uczeń djabła" w reżyserii Krasnowieckiego, oprawie kostiumowo - dekoracyjnej Daszewskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Dziś przedstawienie o godzinie 19 min. 15 komedii w trzech aktach Jamesa Montgomery'ego p. t. „Dzień bez kłamstwa" z udziałem znakomitego aktora Jana Kurnakowicza.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-go Listopada 21.

gości najlepszy zespół operowy w Polsce — Operę Śląską. Dziś o godzinie 19-ej TOSCA Pucciniego.

TEATR LETNI „BAGATELA"
(Piotrkowska 94)

Ostatnie dni sztuki St. Dobrzańskiego w opracowaniu J. Tuwima i T. Sygetyńskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru" na czele z Mirą Zimińską i Ludwikiem Sempolińskim, oraz zespół „Syreny", balet i orkiestra. Początek przedst. o godz. 19.30. Kasa „Bagateli" czynna cały dzień, tel. 272-70.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Ostatnie 5 dni gościnnych występów H. Skarżanki i Wł. Surzyńskiego w sensacyjnej sztuce pt. „S.O.S." w 3 aktach (5 obrazach) Tadeusza Kańskiego. Reżyserii St. Milski. Pocz. przedst. o godz. 19.30.

OGRÓD ZOOLOGICZNY

Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od 9 rano do zmierzchu.

KINA

„**Polonia**" (Piotrkowska 67) — „Powrót"

„**Tęcza**" (Piotrkowska 108) — „Podwodny patrol"

„**Wisła**" (Przejazd 1) — „Sama przez życie".

„**Bałtyk**" (Narutowicza 20) „Mocny człowiek".

„**Adria**" (ul. Główna 2) — „Sama przez życie".

„**Gdynia**" (Przejazd 2) — „Meksykańskie noce"

„**Hel**" (Legionów 2.4) — „Meksykańskie noce".

„**Stylowy**" (Kilińskiego 124) — „Było ich dziewięciu".

„**Robotnik**" (Kilińskiego 178) — „Profesor Wilczur"

„**Wolność**" (Napiórkowskiego 16) — „Listy z pola bitwy".

„**Roma**" (Rzgowska 84) — „Dama z Malaki"

„**Zachęta**" (ul. Zgierska 26) — „Kwiat miłości"

„**Świt**" (Bałucki Rynek 5) — „Ja tu rządzę"

„**Muza**" (Ruda Pabianicka) — „Kaprys milionerki"

„**Włókniarz**" (Zawadzka 16) — „Dr Murek".

„**Przedwiośnie**" (Żeromskiego 74-76) — „Wielbiciele panny Nancy"

„**Tatry**" (Sienkiewicza 40) — „Dwaj rywale"

„**Rekord**" (Rzgowska 2) — „Maskarada"

„**Bajka**" (Franciszkańska 31) — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„**Oświatowy" OM TUR** (Kopernika 8) — „Co kraj to obyczaj"

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 16. 18. 20. — W niedzielę i święta o godzinie 12, 14, 16, 18, 20.

Kina: „Adria", „Hel", „Przedwiośnie", „Roma" rozpoczynają seanse o **pół godziny** później, tzn. w dni powszednie o godz. 16.30. 18.30, i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska 193),

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne — weneryczne. Żeromskiego 41/1. Przyjmuje 3—6 Tel. 150-53. 1787

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 3664

Dr med. M. ZAURMAN — skórne, weneryczne. Nawrot 8. Przyjmuje 8—10 i 6—8. 3662

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2, 6—8. tel. 179-56 SIENKIEWICZA 31. 3631

Dr. LIBO ALEKSANDER choroby uszu gardła i nosa. Przejazd 6. Od 8—10 i 4—6 pp. Telefon 101-50. 3502

Dr med. E. MIKULICZ, Lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ul. Zawadzka Nr 17, telefon 144-45. 3657

Dr REICHER. Specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26, przyj. 2—5. 2989

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO 2 kartki wymienne na nazw. Lenarczyk Wojciech — Maria, Chojny, Paradna 56.

SKRADZIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, 2 kartki żywnościowe, kartę fabryczną zegarową, oraz inne dowody, Wydrzyńska Stefania, Okrzei 27. 3835

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź oraz inne dokumenty na nazw. Izrael Hersz 11 Listopada 26 m. 26. 3834

ZGUBIONO leg. tramwajową na miesiące nieparzyste i leg. fabryczną. Zemler Hilary Krucza 29. 3833

ZAGUBIONO leg. tramwajową na miesiące nieparzyste, Rajczak Stefan, Jodłowa 3. 3836

SKRADZIONO: książkę wojskową, palcówkę, leg. rowerową, świadectwo tożsamości konia, oraz inne dowody. Garnys Franciszek, wieś Bukowiec gm. Brujce, pow. Łódzki. 3837

ZAGUBIONO dowody osobiste oraz prawo jazdy na nazw. Golański Piotr. Oddać za wynagrodzeniem, Główna 62 u dozorcy. 3839

ZGUBIONO leg. tramwajową uczniowską i rowerową, Kucharska Irena. Krasickiego Nr 10. 3838

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Nr 478342, Jankiewicz Edmund. 3840

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 kartki odzieżowe na nazw. Kowalczyk Bronisław i Dzieniszewski Antoni. 3841

Kupno — sprzedaż

DO SPRZEDANIA rolwaga konna i przyczepka, Limanowskiego 168. 3851

5000 flancy, goździków, Grenadin i holenderskie do sprzedania, Krajewski, ogrodnictwo Koszalin, Gen. Berlinga 22. 3852

TROCINY stale na składzie 189-06. 3558.

TAŚMĘ SZNUROWADŁOWĄ w każdej ilości kupię, Najdek St., Łódź, 6 Sierpnia 30, tel. 123-86. 3710

KUPIĘ trzy aparaty telefoniczne. Kilińskiego 148 (Sklep galanteryjny) od 15 — 18. 3819

Różne

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja", Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 3758

GABINET KOSMETYCZNY „Wenus", Piotrkowska 83. Wszelkie zabiegi nowoczesnej kosmetyki. Porady bezpłatne. 3717

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady — przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni", Kraków, Skr. poczt. 475. 3585

OKULARY, STRZYKAWKI „Record", termometry lekarskie i inne. Warsztat optyczny Łódź, Nowomiejska 3. 3747

NIKLOWANIE wszelkich przedmiotów szybko i solidnie wykonuje, Lipowa 54, tel. 155-04. 3810

POTRZEBNY fryzjer męski 6 Sierpnia 51. 3848

POSZUKUJĘ pilnie 2 lub 3 pokojowego mieszkania z wygodami w śródmieściu, za zwrotem kosztów. tel. 157-96, do godz. 17. 3857

Program radiowy na dziś

14.00 aud. dla dzieci. Łódź w progr. ogólnopolskim, 14.40 Pog. E. Łepkowskiego pt. „Dzieła Jana Matejki, które ucierpiały podczas wojny". 14.50 Melodie operetkowe z płyt, 15.05 Skrzynka młodzieżowa w oprac. Sosnowskiego, 15.10 „Człowiek i jego zwierzęta domowe" pog. S. Tarczyńskiego. 15.20 Utwory fortepianowe w wyk. H. Wizel-Grodzieńskiej, 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 koncert reklamowy, W-wa: 15.00 dziennik. Łódź w progr. ogólnopolskim. 16.30 III-cia aud. z cyklu: „Instrumenty muzyczne" w opr. mgr. M. Drobnera pt. „Klarnet i basklarnet", 16.55 Z cyklu: „Portrety pisarzy" Aleksander Puszkin" aud. w oprac. S. Pollaka. W-wa: 17.10 koncert, 17.50 Odbudowujemy Warszawę". Łódź: Aud. dla świetlic robotniczych: 1. „Liga Morska" pog. dr. J. Szmidta, 2. Płyty, 3. Pog. J. Lechity pt. „Stan i możliwość rozwoju turystyki na ziemiach zachodnich. Kraków: 18.30 koncert. W-wa: 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 koncert chopinowski, 20.00 dziennik, 20.45 słuchowisko. Łódź: 21.00 Schubert V Symfonia B-dur z płyt. 21.20. Z życia woj. łódzkiego pog. M. Zagajnego pt. „Dach i chleb robotnika", 21.30 koncert życzeń. 22.00 Mozaika muzyczna: Wyk. J. Paczewska i H. Rostworowski — piosenki, Fr. Leszczyńska — fortepian, 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 dziennik, 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. zakończ. audycji i hymn do 23.35.

ROZPRAWA O REHABILITACJI

W ostatnich dniach ukazała się rozprawa dr Mieczysława Gołąba o „Rehabilitacji i wyłączeniu wrogich elementów ze społeczeństwa polskiego".

Autor, sędzia - przewodniczący oddziału karnego Sądu Grodzkiego w Łodzi, omawia zmiany wprowadzone ostatnią nowelą do ustawy o rehabilitacji i podaje podstawy ideowe ustawy oraz jej stosunek do innych przepisów, normujących to samo względnie pokrewne, zagadnienie.

Rozprawa zawiera też jednolity tekst ustawy, z uwzględnieniem wszystkich dotychczasowych zmian i dzięki powyższej ciekawej treści jest aktualna i posiada praktyczne znaczenie.

185



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

Do rozpuku śmieje się też towarzyszka Brunona Szulca.

— Nie przypuszczałam, że jest z pana taki rozkoszny figlarz! — przytula się przymilnie do jego olbrzymiego brzucha.

I tak wirują pary. Przesuwają się hucznie, gwarnie, wesoło: beztrosko bawi się tej zimy niemiecka Łódź.

A na dziedzińcu więzienia przy ul. Gdańskiej i Sterlinga sucho skrzypią szubienice, na których giną polscy bohaterzy. Na Radogoszczu i w pobliskich lasach stukają wystrzały karabinowe, rozwalając serca polskich patriotów. W obozie koncentracyjnym na ul. Łąkowej leżą na zgniłej słomie polskie dzieci i polskie kobiety. Jest ich tysiące.

Szczęśliwi ci, którzy pomarli. Mają nareszcie spokój. Tych co jeszcze żyją czeka niepewność, poniżenie i poniewierka.

Tam w „Esplanadzie", w „Tabarinie", w „Tivoli" zawodzą skrzypce i saksofony, śpiewa fortepian i wiolonczela. W więzieniach na Sterlinga, na Kopernika, na Kilińskiego, na Łąkowej świszcze bat oprawcy. Tam leje się koniak, wódka i wino, tu łzy i krew.

A po fabrykach huczą jak zawsze maszyny, a robotnicy szepcą ze sobą pocichu.

Straszna jest dla Polaków łódzkich ta mroźna zima roku 1940.

Orszewska, wychodzi z „Esplanady". Jest pozornie rozbawiona, jak zawsze ubrana wytwornie i elegancko. Młody oficer w czarnym mundurze otwiera drzwiczki czekającego na dole służbowego auta — i w tej chwili mija ją jedna z dawnych koleżanek z gimnazjum Miklaszewskiej.

Jest przygnębiona — i jak tyle innych Polek w tym roku — w żałobie.

Orszewska skinęła jej życzliwie głową, ona jednak udała, że nie poznaje swojej dawnej przyjaciółki. Tylko krótki błysk jej oczu powiedział Urszuli:

— I ty się nie wstydzisz w takich chwilach chodzić po lokalach w towarzystwie SS manów? Miałam cię zawsze za dobrą Polkę, a tymczasem pokazało się, że i ty należysz do zdrajców własnego narodu: gardzę tobą!

Urszula czerwieni się gwałtownie. Jest jej wstyd przed samą sobą. Zaraz jednak potem podnosi znowu pochyloną głowę.

— Niech sobie myśli o mnie co chce. Ja jednak wiem, że osądza mnie zbyt pochopnie!

Nie raz i nie dwa razy będzie musiała potem znowu powtórzyć tę komedię. Kurt Szneider promienieje: jego zawsze nieprzystępne i chmurne bóstwo okazuje mu coraz więcej łaski. Ba, staje się nawet w stosunku do niego zalotne. I wszędzie już widzi ten uśmiech, który prześladuje go jak nikła woń ambry. Nawet zebrania partyjne tracą dla niego sens, skoro nie rozzłoci ich bodaj zdaleka jasność włosów Urszuli Orszewskiej.

Tydzień później spotkał ją znowu w cukierni.

Młoda pani przypięty miała do futra bukiecik cieplarnianych fiołków.

Szneider spoglądał długo na te fiołki, to w oczy pięknej pani, jakgdyby porównując ich kolory.

Wreszcie powiedział z prośbą w głosie:

— Niech mi pani ofiaruje jeden z tych fiołków.

— Z reguły nie daję panom kwiatów... Nawet panom bardzo mi sympatycznym.

— Ja znów z reguły nie udzielam Polakom żadnej pomocy, ale kiedy pani poprosiła mnie, ażebym wstawił się za Piotrem Mroczkiem, zainteresowałem się nim natychmiast i oto mogę pani zakomunikować, że protegowany jej opuścił dziś więzienie, że jest wolny.

— Dziękuję panu — po raz pierwszy serdeczniej spojrzała na niego Orszewska. A potem odpięła bukiecik fiołków i wręczyła go towarzyszowi.

— Proszę to sobie wziąć na pamiątkę.

Ubiegłej nocy Kurt Szneider kierował obławą na Widzewie. Zaaresztowano trzystu mężczyzn, w tym wielu gimnazistów. Jednego z nich za to, że miał przy sobie skautowski nóż Szneider własnoręcznie zastrzelił na podwórzu.

Matka, przytrzymywana przez dwóch gestapowców, oszalała z bólu, krzyknęła:

— Jesteś potworem bez serca!

Oficer spojrzał zimno na nieszczęśliwą kobietę i rozkazał krótko:

— Zamknąć pysk tej wiedźmie, ale tak dokumentnie, żeby zamilkła raz na zawsze!

— Potworze! — jeszcze jeden krótki okrzyk rozwarł ciszę nocy, a potem głucho stuknęły kolby karabinów, spadające na siwą głowę Polki.

Dziś znowu rano Kurt Szneider, przechodząc obok niedokładnie jeszcze odrutowanego ghetta, zauważył dwoje żydowskich dzieci, które przekradły się na tę stronę, ażeby wyżebrać u przechodniów kawałek chleba. Oficer porwał je niespodziewanie za kark.

Były to wybiedzone, małe, słabe chucherka: wątłe jak małe ptaszki, które wypadły z gniazda. Wielkimi, przerażonymi oczyma spoglądały teraz na swego prześladowcę, ten zaś, przytrzymując ich prawą ręką, lewą otworzył kratę otworu kanalizacyjnego.

Pierwsze — niczego się nie spodziewając — spadło w dół bezgłośnie jak topiony ślepy kociak. Drugie jednak czepiało się konwulsyjnie słabymi rączkami jego buta, a rozpacz i strach dodały mu niespodziewanie sił. (D. c. n.)

Redaktor naczelny: K. Bogusławski
D—09509

Adres Redakcji i Administracji: Łódź. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 16—18 tel. 112-60.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr - szpaltę, poza tekstem. zł 20.—
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr. 4 — Łódź, Żwirki 2